

Krzysztof Cugowski, W obcym mieście

Po ulicach miasta chodził
Jak z obcego świata gość
Nieproszony i daleki
Dziwnych spojrzeń mając dość
Bezimienny, nietutejszy
Obojętny, bo nie stąd
W ludzikach oczach
Czytał słowa
Robisz bracie duży błąd.

Nikt nie woła
Cichnie Boga głos
W obcym mieście obcy własny los

Komu wierzyć
Jak nie tobie mam?
Komu ufać
Jak nie tobie mam?
Kogo słuchać
Jak nie siebie mam?
Kogo kochać
Jak nie siebie mam?

Po ulicach miasta chodził
Chociaż sił mu było brak
Jeszcze wierzył ze dostanie
Jakikolwiek dobry znak

Ale wokół słyszał tylko śmiech
Tyś tu bracie
Tyś tu obcy jest!

Komu wierzyć
Jak nie tobie mam?
Komu ufać
Jak nie tobie mam?
Kogo słuchać
Jak nie siebie mam?
Kogo kochać
Jak nie siebie mam?

Komu wierzyć
Jak nie tobie mam?
Komu ufać
Jak nie tobie mam?
Kogo słuchać
Jak nie siebie mam?
Kogo kochać
Jak nie siebie mam?